

**UCHWAŁA Z DNIA 19 LUTEGO 2008 R.**  
**SNO 4/08**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Irena Gromska-Szuster, Elżbieta Skowrońska-Bocian.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego – sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2008 r. w związku z zażaleniem prokuratora, obrońcy sędziego i sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt ASDo (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł : u t r z y m a ć w m o c y z a s k a r ż o n ą u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu wniosku Prokuratury Okręgowej o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej i zezwolenie na jego tymczasowe aresztowanie – za czyny polegające na tym, że:

- I. w okresie od września 1999 r. do września 2005 r. w A. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnienie przestępstw przeciwko instytucjom państwowym polegających na powoływaniu się na wpływy w instytucjach państwowych w zamian za przyjmowanie i pośredniczenie w przekazywaniu korzyści majątkowych oraz nakłanianie innych osób do udzielania korzyści majątkowych funkcjonariuszom publicznym – tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.,
- II. we wrześniu 1999 r. w A. w związku z pełnieniem funkcji publicznej – sędziego Sądu Rejonowego przyjął od sędziego tego Sądu Rejonowego X. Y. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 10 000 zł w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, a polegające na uchyleniu tymczasowego aresztowania wobec Ryszarda N. w sprawie sygn. III K 163/98 Sądu Rejonowego oraz odwołanie listu gończego za ukrywającym się, przy czym czynu tego dopuścił się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej – tj. o czyn z art. 228 § 1 i 3 w zw. z art. 65 § 1 k.k.,
- III. we wrześniu 1999 r. w A., w związku z pełnieniem funkcji publicznej – sędziego Sądu Rejonowego przyjął od sędziego Sądu Rejonowego X. Y. korzyść

majątkową w postaci „karnetu” umożliwiającego bezpłatny wstęp do agencji towarzyskiej „P.(...)” należącej do Aldony N. oraz korzystanie z oferowanych tam usług o nieustalanej wartości – w zamian za połączenie prowadzonego w referacie w/w sędziego postępowania o sygn. III K 163/98 do postępowania o sygn. III K 1320/98 Sądu Rejonowego, przy czym czynu tego dopuścił się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej – tj. czynu z art. 228 § 1 w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

uchwałą z dnia 9 listopada 20007 r., sygn. akt (...),

- A. zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za czyn polegający na tym, że we wrześniu 1999 r. w A., w związku z pełnieniem funkcji publicznej – sędziego Sądu Rejonowego, przyjął od sędziego tegoż Sądu X. Y. korzyść majątkową w kwocie 10 000 zł w zamian za uchylenie tymczasowego aresztowania wobec Ryszarda N. w sprawie III K 167/98 i odwołanie listu gończego oraz połączenie sprawy III K 163/98 pozostającej w referacie sędziego Sądu Rejonowego ze sprawą III K 1320/98 Sądu Rejonowego pozostającej w referacie sędziego W. Z. – tj. przestępstwa z art. 228 § 1 k.k.,
- B. zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w wykonywaniu czynności służbowych obniżając wysokość jego wynagrodzenia o 30 %,
- C. w pozostałej części wniosku nie uwzględnił.

Uchwałą powyższą zaskarżyli sędzia Sądu Rejonowego, jego obrońca oraz Prokurator Prokuratury Okręgowej.

Sędzia Sądu Rejonowego we „własnym” zażaleniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.), mający wpływ na jego treść, przez bezpodstawne przyjęcie, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika istnienie dostatecznie uzasadnionego podejrzenia „przyjęcia przez sędziego korzyści majątkowej”, choć materiał ten, nie wyłączając w tym zakresie także wyjaśnień i zeznań sędziego W. Z., nie tylko, nie daje podstaw do przyjęcia takiej hipotezy, ale wręcz jej przeczy,
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a w szczególności:
  - art. 2 § 2 k.p.k., przez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia nieprawdziwych ustaleń faktycznych;
  - art. 4 k.p.k. przez nieuwzględnienie w sprawie okoliczności przemawiających na moją korzyść;
  - art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, w szczególności o do ustaleń dotyczących rzekomego „przyjęcia korzyści majątkowych”;

- art. 7 k.p.k. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny bez uwzględnienia całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z naruszeniem zasady prawidłowego rozumowania, wyrażającej się w pominięciu wielu istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, a także pominięcia przy ocenie wiarygodności zeznań jedyne go świadka oskarżenia (sędziego W. Z.) kwestii jego stanu psychicznego w trakcie składania obciążających mnie i inne osoby wyjaśnień, licznych okoliczności wyłączających jego swobodę wypowiedzi, a zwłaszcza jego specyficznej sytuacji motywacyjnej przy składaniu obciążających wyjaśnień, związanej z ubieganiem się o status świadka koronnego i nadzwyczajne złagodzenie kary (z art. 60 § 3 i 4 k.p.k.), a wreszcie niedostrzeżenie zupełnego braku spójności, konsekwencji i logiki w jego wyjaśnieniach i zeznaniach, które nie zostały zweryfikowane w trybie art. 391 § 1 k.p.k.;
- art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie za podstawę orzeczenia tylko niektórych, wybranych, okoliczności ujawnionych w toku posiedzenia bez ich powiązania z innymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami sprawy, których rozważenie w całości prowadzić musi do odmiennych, od przyjętych przez Sąd pierwszej instancji, wniosków;
- art. 80 § 2f p.u.s.p. poprzez uniemożliwienie realizacji prawa do obrony i odmowę umożliwienia zapoznania się z aktami przedmiotowego śledztwa (wraz z dokumentami) dołączonymi do wniosku Prokuratora, co znalazło odzwierciedlenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r.;
- art. 42 § 3 k.p.k. w zw. z art. 47 § 1 k.p.k. poprzez dopuszczenie do udziału w posiedzeniu w dniu 9 listopada 2007 r. Prokuratora Prokuratury Okręgowej, m.in. co do którego w dniu 29 października 2007 r. został złożony wniosek o wyłączenie od udziału w sprawie sygn. ASDo (...), a wniosek ten nie został rozpoznany

i wnosił o zmianę zaskarżonej uchwały oraz podjęcie uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, a także uchylenie tejże uchwały w pkt. B, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca sędziego sformułował zarzuty w sposób następujący, mianowicie zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zebrany materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstwa z art. 228 § 1 k.k., polegającego na przyjęciu od sędziego Sądu Rejonowego korzyści majątkowej w

postaci pieniędzy w kwocie 10 000 zł w zamian za uchylenie tymczasowego aresztowania wobec Ryszarda N. w sprawie o sygnaturze III K 163/98 Sądu Rejonowego oraz odwołania poszukiwania go listem gończym, oraz za połączenie sprawy III K 163/98 pozostającej w referacie sędziego Sądu Rejonowego ze sprawę III K 1320/98 Sądu Rejonowego pozostającej w referacie sędziego W. Z.,

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonej uchwały, skutkującej opisany błąd w ustaleniach faktycznych, a w szczególności obrazę art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k., w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz z obrazą art. 391 § 2 k.p.k., art. 42 § 3 k.p.k. w zw. z art. 47 § 1 k.p.k. poprzez:
- niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności zarzutów stawianych sędziemu Sądu Rejonowego w pkt. I i II wyroku o uchylenie mu immunitetu, na skutek ograniczenia postępowania dowodowego do przeprowadzenia dowodu z zeznań podejrzanego W. Z. i zaniechanie skonfrontowania tego dowodu z innymi możliwymi do bezpośredniego przeprowadzenia dowodami wymienionymi we wniosku dowodowym z dnia 29 listopada 2007 r., a w szczególności zaniechanie przesłuchania z urzędu: sędziów: X. Y., J. S., M. B., M. S. i innych oraz adwokata J. H.;
  - nieujawnienie w trybie art. 391 § 1 k.p.k. wyjaśnień podejrzanego sędziego W. Z. zasadniczo sprzecznych z zeznaniami, jakie złożył on na posiedzeniu Sądu pierwszej instancji w dniu 9 listopada 2007 r., oraz nie wezwanie wymienionego do wyjaśnienia tych sprzeczności;
  - dokonanie przez Sąd pierwszej instancji powierzchownej, wybiórczej, a więc dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego, a przede wszystkim:
    - a) nieuwzględnienie w ocenie wyjaśnień i zeznań podejrzanego sędziego W. Z. zasadniczych sprzeczności, rozbieżności i nielogiczności występujących w tych wyjaśnieniach i zeznaniach oraz pomiędzy jego wyjaśnieniami i zeznaniami oraz rozstrzygnięcie wynikających z nich wątpliwości na niekorzyść sędziego Sądu Rejonowego,
    - b) uwzględnienie w ocenie wyjaśnień oraz zeznań podejrzanego W. Z. tylko tych dowodów i okoliczności, które zdaniem Sądu pierwszej instancji mogły przemawiać za ich wiarygodnością, z pominięciem tych dowodów i okoliczności, które stanowczo podważają wiarygodność wyjaśnień i zeznań tego podejrzanego;
  - nieuwzględnienie dowodu z zeznań świadka koronnego A. K. z dnia 2 sierpnia 2000 r. i 19 kwietnia 2001 r. znajdujących się w aktach sprawy III K 129/05 – sygn. II AKa 396/07, które potwierdzają zeznania podejrzanego W. Z. złożone przez niego na posiedzeniu w dniu 9 listopada 2007 r., w części, z

której wynika, że w sprawie uchylenia aresztu tymczasowego Ryszardowi N. Janusz J. kontaktował się z podejrzanym W. Z. za pośrednictwem Bogdana Z., a tym samym przeczą wyjaśnieniom tego podejrzanego, w części z której wynika z nich, że Janusz J. kontaktował się w tej sprawie bezpośrednio z sędzią X. Y. i pełnił pierwszoplanową rolę w przedmiotowych zdarzeniach, które to wyjaśnienia stanowiły zasadniczą podstawę ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji,

- dopuszczenie do udziału w posiedzeniu w dniu 9 listopada 2007 r. Prokuratora Prokuratury Okręgowej, co do którego w dniu 29 października 2007 r. został złożony wniosek o jego wyłączenie od udziału m. in. w sprawie ASDo (...), mimo, że udział prokuratora w posiedzeniu nie należy do kategorii czynności nie cierpiących zwłoki, a wniosek o wyłączenie tego prokuratora nie został rozpoznany co najmniej do godzin porannych dnia 26 listopada 2007 r.,

podobnie formułując wnioski końcowe zażalenia.

Prokurator Prokuratury Okręgowej zaskarżył uchwałę w części nieuwzględniającej wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego w tej części, w której wniosek ten dotyczył czynu z art. 258 § 1 k.k. oraz nie wyrażenie zgody na ewentualne zastosowanie wobec sędziego Sądu Rejonowego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Prokurator zarzucił: „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę jej wydania, w części dotyczącej oddalenia wniosku Prokuratora Okręgowego o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 258 § 1 k.k., poprzez mylne przyjęcie przez Sąd, iż brak jest podstaw do uznania, że ów sędzia popełnił przestępstwo polegające na udziale w grupie przestępczej, mającej na celu popełnienie przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych, polegających na powoływaniu się na wpływy w instytucjach państwowych w zamian za korzyści majątkowe oraz nakłanianie innych osób do udzielenia korzyści majątkowych funkcjonariuszom państwowym, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego, prowadzonego pod sygnaturą V Ds 29/06/Sw, w sposób dostateczny uzasadnia podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego ww. przestępstwa, w myśl art. 80 § 2c cytowanej ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a nadto błędnej oceny co do istnienia przesłanek zarówno ogólnej jak i szczególnych warunkujących zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania albowiem nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie w stosunku do sędziego Sądu Rejonowego istnieje przesłanka ogólna wynikająca z art. 249 § 1 k.k. jak i szczególne albowiem zachodzi uzasadnione podejrzenie, że sędzia będzie utrudniał postępowanie karne, a czyny które zamierza mu zarzucić tutaj. Prokuratora zagrożone są

karą, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat i wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały, poprzez zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego, również za czyn polegający na tym, iż: w okresie od września 1999 r. do września 2005 r., w A., brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnienie przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych polegających na powoływaniu się na wpływy w instytucjach państwowych w zamian za przyjmowanie i pośredniczenie w przekazywaniu korzyści majątkowych oraz nakłanianiu innych osób do udzielenia korzyści majątkowych funkcjonariuszom publicznym, to jest o czyn z art. 258 § 1 k.k. oraz zezwolenia na zastosowanie wobec sędziego Sądu Rejonowego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozpoznając zażalenia zważył, co następuje:**

1. Zacząć trzeba od kilku uwag ogólnej natury. Otóż podstawowym celem istnienia wszelkich immunitetów jest wyłączenie lub stworzenie proceduralnego utrudnienia pociągania do odpowiedzialności karnej (lub administracyjnej) grupy osób, którym immunitety zostały przyznane, a przez to zapewnienie im wolnych od obaw ścigania warunków wykonywania powierzonych funkcji. U podstaw każdego immunitetu leży jego wyjątkowość (odstępstwo od zasady równości wobec prawa), generalność przyznania (grupom, kategoriom osób, nie zaś osobom indywidualnym) i uzależnienie od charakteru funkcji (W. Michalski – Immunitety w polskim procesie karnym, Warszawa 1970, s. 20, 28).

Immunitet sędziowski przysługujący sędziemu z mocy art. 181 Konstytucji RP nie jest jednak przywilejem pewnej dykasterii, nie służy kreacji grupowego przywileju, pomyślany bowiem został jako środek służący sądom i sędziom w ich niezależnym orzekaniu, ma więc chronić prawidłowe, wolne od jakichkolwiek nacisków działanie wymiaru sprawiedliwości. Zabezpiecza zatem odrębność wymiaru sprawiedliwości wobec innych władz, chroniąc sądy i sędziów przed prowokacją, retorsją, a także przed naciskami (choćby pośrednimi) ze strony innych władz, czy też – co współcześnie stanowi największe zagrożenie dla władzy sądowniczej – przed wpływem ośrodków politycznych oraz niewłaściwie ukierunkowanym naciskiem medialnym. Uzasadnieniem formalnego immunitetu sędziowskiego jest także domniemanie uczciwości (niewinności) sędziego oparte nie tylko na prawnym, ale i faktycznym przyjęciu, że ten, kto piastuje stanowisko sędziego nie plami się popełnieniem czynów karalnych. W służbie i poza nią zachowuje się w zgodzie ze ślubowaniem sędziowskim i wysokimi wymaganiami moralnymi. Mając genezę konstytucyjną, immunitet sędziowski oznacza tylko niedopuszczalność procesu i nie odnosi się do sfery materialnoprawnej, tj. do kwestii odpowiedzialności karnej

sędziego. Innymi słowy, nie powoduje, że czyn nim objęty przestaje być czynem karalnym, ale jedynie skutkuje, że czyn ten może stać się przedmiotem postępowania karnego tylko po wcześniejszym wyrażeniu zgody na takie postępowanie przez niezawisły sąd dyscyplinarny.

2. Stosownie do treści przepisu art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, uchwałą zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można wydać, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Uregulowanie to oznacza wprowadzenie ustawowego kryterium zezwalania na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Trzeba zresztą stwierdzić, że zanim powołany wyżej przepis uzyskał z woli ustawodawcy takie brzmienie (ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych... Dz. U. Nr 228, poz. 2256) Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny zawsze silnie akcentował konieczność wystąpienia dostatecznie uzasadnionych dowodowo przesłanek do zaistnienia „stanu podejrzenia”, że objęty wnioskiem (prokuratora) sędzia popełnił przestępstwo. Zawsze zatem w postępowaniu o uchylenie immunitetu sędziowskiego sąd dyscyplinarny stawał przed koniecznością udzielenia odpowiedzi na dwa pytania: pierwsze – czy czyn przedstawiony we wniosku wyczerpuje znamiona przestępstwa, drugie – czy zebrane przez oskarżyciela dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że sędzia czyn ten popełnił.

W przyjętym już przez samego ustawodawcę kryterium zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nietrudno dostrzec nawiązanie do treści art. 313 k.p.k., w którym mowa jest o dostatecznie uzasadnionych podejrzeniach, że czyn popełniła określona osoba. Tak więc „dostatecznie uzasadnione podejrzenie” stanowi warunek materialny uchylenia immunitetu sędziowskiego, wyrażający się w istnieniu dostatecznej podstawy faktycznej do postawienia określonej osoby w „stan podejrzenia”. Porównanie treści art. 303 k.p.k. z treścią art. 313 k.p.k. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że dostatecznie uzasadnione podejrzenie w odniesieniu do sędziego oznacza wyższy stopień prawdopodobieństwa (ale tylko prawdopodobieństwa) podejrzenia tak co do faktu przestępstwa, jak i co do osoby sprawcy. Nie chodzi, co należy zdecydowanie podkreślić, zatem o ustalenie, że określona osoba popełniła przestępstwo, lecz o to, że zebrane dowody wskazują na prawdopodobieństwo zaistnienia takiego faktu (por. uchwałą z dnia 11 października 2005 r., SNO 43/05 – OSNSD 2005, poz. 58). Obowiązkiem sądu dyscyplinarnego (niezależnego i niezawisłego, w pierwszej instancji Sądu Apelacyjnego) w postępowaniu wywołanym wnioskiem oskarżyciela o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, jest zbadanie (weryfikacja) przedstawionych przez wnioskodawcę materiałów dowodowych, wszelako „pole” owej weryfikacji ograniczone jest do tego, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że sędzia

popęłnił przestępstwo. Kontrola sądu dyscyplinarnego ma wprawdzie charakter merytoryczny, ale nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu pewności o popełnieniu przestępstwa i winie sprawcy, jaki obowiązuje w zwykłym postępowaniu karnym. Uchwała sądu dyscyplinarnego nie przesądza więc, bo nie może przesądzać (nie jest to jej celem), że rzeczywiście popełniony został czyn przestępczy przez objętego wnioskiem sędziego.

3. Patrząc z tej perspektywy na zaskarżoną uchwałę Sądu Apelacyjnego-Sądu Dyscyplinarnego należy w pełni podzielić wyrażone w niej stanowisko, a tym samym odrzucić zażalenia wniesione przez sędziego Sądu Rejonowego i jego obrońcę (o niezasadności zażalenia prokuratora będzie mowa w innym miejscu).

Wspólną cechą obu zażeń jest kwestionowanie zeznań świadka sędziego W. Z., stanowiących główny dowód obciążający sędziego. Skarżący kontestują te zeznania (i wyjaśnienia) wywodząc, że mają one charakter pomówień, a wobec czego powinny podlegać ocenie według kryteriów przyjętych w orzecznictwie dla dowodów z pomówień (szczególnym wręcz nasyceniem prejudykatów Sądu Najwyższego w tej materii charakteryzuje się zażalenie obrońcy sędziego Sądu Rejonowego). W kontestowaniu tego dowodu skarżący przywołują argumenty odnoszące się do „cech osobowościowych” sędziego W. Z. (zażywał leki z rodzaju psychotropowych, nadużywał alkoholu), wskazują także, że w dwóch innych postępowaniach o uchylenie immunitetu dwu innym sędziom zeznania sędziego W. Z. uznane zostały za dowód nie dający podstaw do uwzględnienia wniosków oskarżyciela.

Argumenty te nie mają mocy przekonywującej.

Dowód z tzw. pomówienia w judykaturze określany jest od dawna i niezmiennie jako dowód szczególnego rodzaju, wymagający szczególnej rozwagi i skrupulatnej analizy, ale nigdy nie został uznany za niejako „z góry” za bezwartościowy, za dowód „drugiej kategorii” (zob. Z. Doda, A. Gaberle – Dowody w procesie karnym, Warszawa, 1995 r., wraz z podanymi w tej pracy judykatami i literaturę, str. 69-73). Ale w tej sprawie zaistniał układ nie do końca zbieżny z tym, na gruncie których powstały owe wypowiedzi w kwestii dowodu z tzw. pomówień. Relacja osób: sędzia Sądu Rejonowego i sędzia W. Z. dalece odbiega od relacji: oskarżony – współoskarżony. Sędzia W. Z., któremu znacznie wcześniej uchylono immunitet sędziowski ma „własne” zarzuty korupcyjne oparte o inne podstawy faktyczne i jemu osoba sędziego Sądu Rejonowego jest – mówiąc wprost – do niczego niepotrzebna. Niepodobna mówić, by nieprawdziwie pomawiając sędziego Sądu Rejonowego w tym postępowaniu liczył na jakiegokolwiek profity we własnym procesie karnym, obejmującym zupełnie inne konfiguracje osobowe (inne korzyści majątkowe, od innych osób i w innym czasie). Sędzia W. Z. „odslaniając” korupcyjny układ funkcjonujący w jednym z Wydziałów Sądu Rejonowego w A. stwierdził przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, że „motorem sprawczym tej całej negatywnej



sytuacji w wydziale był sędzia X. Y., a ja na początku przez pierwsze lata byłem jego głównym pomocnikiem...” (k. 158 tom I akt dyscyplinarnych). Trudno o bardziej czytelną i bardziej wyrazistą deklarację własnej winy i odpowiedzialności. Z całych wypowiedzi sędziego W. Z. osoba sędziego Sądu Rejonowego – na tle całokształtu sytuacji zaistniałej w rzeczonym Wydziale Sądu Rejonowego w A., sytuacji pod wieloma względami wielce patologicznej – staje się zupełnie marginalna, co nie oznacza by sprawę można było bagatelizować.

Kwestia związana z owymi „cechami osobowościowymi” sędziego W. Z. przedstawiona jest przez skarżących w sposób dalece oderwany od rzeczywistości. Świadek ten rzeczywiście sięgał po środki uspakajające, tudzież alkohol (co zresztą sam przyznał), czynił to jednak w sytuacji, gdy patologiczne wydarzenia ujrzały światło dzienne, z konsekwencjami w sferze odpowiedzialności dyscyplinarnej i uchylaniem immunitetów sędziowskich. Rzecz jednak w tym, że W. Z. wcześniej funkcjonował jako czynny sędzia, opowiadał o faktach dotyczących tego okresu, relacjonował te fakty także przed sądem dyscyplinarnym w listopadzie 2007 r. i nic nie upoważnia by do takiej sytuacji odnosić „wątek” psychiatryczny, posługując się nim dla podważenia wyjaśnień W. Z.

Za równie chybiony uznać należy argument skarżących, że w innych postępowaniach dyscyplinarnych zeznania W. Z. zostały odrzucone.

Po pierwsze dlatego – że sąd dyscyplinarny orzekający w tej sprawie uprawniony był do samodzielnego rozstrzygania zagadnień faktycznych i prawnych oraz nie był związany rozstrzygnięciem innego sądu dyscyplinarnego (art. 8 § 1 w zw. z art. 128 u.s.p.).

Po drugie dlatego – że jeśli prześledzić uzasadnienia stanowisk wyrażonych przez sądy dyscyplinarne w owych innych (dwóch) postępowaniach, to okazuje się, że wypowiedzi W. Z. miały inny walor. Świadek ten wypowiadał się o tym, co docierało do niego w rozmowach z innymi osobami, bądź przekazywał własne, ale tylko sugestie, nie unikając podkreślania, że może być w błędzie i to właśnie stanowiło rację dla ocen tych zeznań wyrażonych przez orzekające sądy dyscyplinarne. W tej zaś sprawie sytuacja była diametralnie inna, bowiem W. Z. relacjonował to, czego był naocznym świadkiem, czyniąc to w sposób konsekwentny i wystarczająco spójny dla celu tego postępowania. Po raz kolejny trzeba stwierdzić, że celem tym nie było ustalenie sprawstwa sędziego w czynie objętym uchwałą Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, do którego uchylono immunitet sędziowski, a tylko ustalenie dostatecznie uzasadnionych podejrzeń, że tak być mogło (tylko podejrzeń i nic więcej).

Równie bezzasadny, jak krytyczne uwagi czynione przez skarżących w stosunku do oceny zeznań W. Z., jest wysunięty przez sędziego Sądu Rejonowego zarzut

„obrazy art. 80 § 2f p.u.s.p. przez umożliwienie zapoznania się z aktami śledztwa dołączonymi do wniosku prokuratora”.

Sędzia Sądu Rejonowego powołuje się tu na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r. Argumentacja skarżącego świadczy, że sędzia niezbyt dokładnie zapoznał się z treścią tego judykatu. Otóż Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 80 § 2f ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 181 Konstytucji RP w zakresie, w jakim wyklucza kontrolę sądu nad wyłączeniem przez prokuratora udostępnienia dokumentów sędziemu poddanemu uchyleniu immunitetu (pkt 1 wyroku TK). W uzasadnieniu zaś wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „nie kwestionuje samej możliwości wykluczenia dostępu zainteresowanego do towarzyszących wnioskowi immunitetowemu w jego sprawie...”, a dalej „Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd, że w sprawach korupcyjnych, na etapie postępowania immunitetowego, a więc przygotowującego do właściwego postępowania karnego... niejawnosć materiałów towarzyszących wnioskowi o uchylenie immunitetu, może okazać się konieczna w celu osiągnięcia realnego celu postępowania immunitetowego... należy zgodzić się z poglądem, iż zmniejszanie się „ciemnej liczby” niewykrytych wypadków korupcji w sądownictwie może wiązać się ze zwiększoną potrzebą zbyt wczesnego niedekonspirowania materiału dowodowego wobec ewentualnych podejrzanych. Dlatego wskazany art. 80 § 2f p.u.s.p. można uznać za pozostający w niezbędnie koniecznej relacji do celu postępowania immunitetowego...”. Trybunał Konstytucyjny opowiedział się za adekwatnością względu do akt towarzyszących wnioskowi przez sędziego objętego wnioskiem, wyjaśniając, że adekwatność odnosi się do celu postępowania immunitetowego. W tym zaś wypadku, jeśli sięgnąć do treści zażalenia sędziego, adekwatność została w pełni zachowana.

Jako oczywiście niezasadne, a przez to bezskuteczne należy ocenić zarzuty odnoszące się do „dopuszczenia do udziału w posiedzeniu w dniu 9 listopada 2007 r. Prokuratora Okręgowego, a także zarzut zgłoszony przez obrońcę sędziego dotyczący nie przesłuchania świadków. Stanowisko obrońcy jest w tym punkcie wielce niekonsekwentne, skoro wniosek o przesłuchanie świadków, o których mowa w zarzucie zażalenia, został na posiedzeniu przed Sądem Apelacyjnym wycofany.

Podsumowując to co wyżej przedstawiono, należało zażalenia sędziego i jego obrońcy oddalić.

4. W najmniejszym stopniu nie kwalifikowało się też do uwzględnienia zażalenie Prokuratora Okręgowego.

Pomijając już nader istotny problem proceduralny rysujący się na tle pierwszego wniosku wysuniętego w zażaleniu, który można spuentować jako procesową możliwość orzeczenia reformatoryjnego w sytuacji, w której uchwała Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji nie zezwala na pociągnięcie do odpowiedzialności

karnej sędziego w części wniosku o uchylenie immunitetu (w tej materii zarysowały się w orzecznictwie Sądu Najwyższego: w piśmiennictwie różnice poglądów, co do możliwości takich orzeczeń) należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie wywiódł, że czynu objętego uchylonym sędziemu Sądu Rejonowego immunitetem niepodobna wiązać, jak tego chciał prokurator, z działaniem w zorganizowanej grupie przestępczej. Stanowisko to Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela, podobnie jak stwierdzenie przez Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji, że brak jest wystarczających podstaw do tymczasowego aresztowania sędziego.

Z tych względów zaskarżoną uchwałę należało utrzymać w mocy.